

Protokół nr 21/12
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej
w dniu 21 listopada 2012 r.

Na ogólną liczbę 6 członków w posiedzeniu uczestniczyło 6 zgodnie z listą obecności.

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyły osoby zgodnie z listą obecności

Porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
2. Rozpatrzenie skargi Pani Grażyny Kwiatkowskiej na Dyrektora MOPS.
3. Ocena działalności MPWiK za 2011 rok oraz analiza kosztów decydujących o stawkach za 1 m³ wody i ścieków na 2013 rok
4. Ocena realizacji uchwał za III kwartał 2012 roku./druk nr 406/.
5. Analiza wydatków na promocje.
6. Sprawy różne.

Przebieg posiedzenia:

Posiedzenie Komisji otworzyła i obradom przewodniczyła Pani Elżbieta Rabczyńska - Przewodnicząca Komisji.

. Następnie poprosiła o uwagi do zaproponowanego porządku posiedzenia.

Członkowie Komisji nie zgłosili uwag i w wyniku głosowania 6 głosami za, jednogłośnie przyjęli porządek jak wyżej.

Ad. 1

Przewodnicząca poprosiła o uwagi do Protokołu Nr 20/12 z dnia 11 października 2012 r.

Członkowie Komisji nie zgłosili uwag do Protokołu Nr 20/12 i przyjęli go 4 głosami za, przy 2 wstrzymujących.

Ad. 2

Przewodnicząca wprowadzając do tematu przypomniała, że rozpatrzenie skargi Pani Grażyny Kwiatkowskiej na dyrektora MOPS zleciła Komisji na ostatniej sesji Rada Miejska. Zwróciła następnie uwagę, że członkowie Komisji otrzymali skargę oraz wyjaśnienia podpisane przez Dyrektora MOPS i poprosiła Dyrektora o przybliżenie problemu.

Pan Wiesław Jagielak – Dyrektor MOPS przybliżył zawarte w piśmie wyjaśnienia dodając, że w uzasadnieniu nie wspominał o tym, że od kiedy Pani Kwiatkowska zgłosiła się jest prowadzone gospodarstwo jednoosobowe, pracownik socjalny jest zobowiązany poinformować i ukierunkować klienta. W tym czasie Pani Kwiatkowska była pozbawiona renty, stanęła na PZON i zawsze pracownik informuje, że te świadczenie, jeżeli będzie przyznane, będzie stanowiło dochód i wszystkie inne świadczenia jak dodatek mieszkaniowy, dodatek pielęgnacyjny stanowią dochód i później to wszystko się bilansuje przy wysokości zasiłku stałego. Zawsze było to bilansowane.

Grażyna Kwiatkowska zabierając głos przybliżyła Komisji historię swojej choroby. Dodała, że pracowała 8 lat w prokuraturze, 4 lata w urzędach i 2 lata w

Urzędzie Miasta. Kiedy zachorowała otrzymała rentę, na której była 15 lat, Po 15 latach renta została jej zabrana. Zaczęła od tego czasu walczyć, następnie przytoczyła historię swojej walki w sądach. Dodała, że dzieci pomagały jej od 1995 roku doraźnymi kwotami i nawet w niedzielę koleżanka przyniosła pieniądze, ponieważ córki w Łomży nie ma. Dodała, że informowała o tym Panią Cieślik – pracownika MOPS, informując, że Pani Cieślik na dwa lata została usunięta z jej rejonu i w zastępstwie były dwie młode kobiety. W chwili obecnej powróciła Pani Cieślik i znów zaczęły się problemy. Wracając do historii dochodzenia swoich praw droga sądową dodała, że sprawa jej była już skierowana do apelacji, a w związku z tym, że nie miała już pieniędzy przydzielono jej radcę prawną Poniatowską, która miała 60 dni na złożenie kasacji. Wystosowała pismo do radcy z prośbą o kontakt na telefon komórkowy. Otrzymała sms i pismo bez daty, które otrzymała po miesiącu, gdyż jej zdaniem radca chciała jej przedawnić kasację. Podkreśliła, że w ZUS Białystok została załatwiona bardzo źle, czuła się poniżona, co opisała w piśmie do Sądu i w wyroku stwierdzono, że powinna ponownie wystąpić do ZUS o rentę. Nie chciała jednak i nie stanęła, gdyż uwłaczało to jej wcześniejszej godności. Radca przedawniła jej kasację, nie dając jej możliwości zmiany ani radcy ani adwokata. Dodała, że zwracając się do MOPS zdawała sobie sprawę, że będą w to wciągnięte dzieci; 32 – letni syn i 37 – letnia córka od 4 lat mężatka. Podkreśliła, że dzieci pomagały i pomagają i to wszystko było zgłoszone. Zauważyła, że córka wyremontowała jej mieszkanie, na co posiada rachunki, ponadto córka zakupiła nowe meble i o tym wszystkim Pani Cieślik została poinformowana, niestety nie chciała tego słuchać, prosząc o adresy. Stwierdziła następnie, że w związku z tym, iż wyrok z maja 2009 r. w sprawie apelacji w Białymstoku jest dla niej niekorzystny walczy więc dalej i jak ma zamiar to robić zostało opisane nawet w gazecie. W związku z powyższym udała się do MOPS i przez 3 miesiące było idealnie, wszystko grało, nie było mowy o dzieciach. Namówiono ją do zaprzestania walki, wysłano na zrobienie grupy, zapewniano, że otrzyma zasiłek pielęgnacyjny, chorobowy, celowy, okresowy stały. Zauważyła, że jest chora na raka, jest to rak złośliwy z przerzutami do węzłów, nie może się więc denerwować, musi przestrzegać stałych wizyt u lekarzy specjalistów. Natomiast Dyrektor wraz z pracownikami przez 3 lata cały czas ją stresowali i przypisywali nieprawdę. Na zapytanie Przewodniczącej, czego oczekuje od komisji wyjaśniła, że od lipca 2013 roku z ZUS będzie otrzymywała emeryturę 370 zł, ale do tego czasu chce mieć święty spokój i środki za które można żyć. Dodała, że stając na badaniach w celu określenia grupy, wcześniej miała pierwszą, a otrzymała drugą. Gdy Pani Cieślik spytała ją o dzieci, czy pomagają i ile odpowiedziała, że pomagają tyle ile mogą, wówczas stwierdziła, że należy to odliczyć od wysokości pomocy z MOPS. Zauważyła, że ta pomoc dzieci nie jest stała, a ona chce tylko tyle by mieć ubezpieczenie i środki na jakieś życie.

Przewodnicząca podziękowała Pani Kwiatkowskiej za przybliżenie swojej sytuacji następnie poinformowała, że stanowisko swoje Komisja przekaże Radzie, gdyż to Rada zleciła Komisji Rewizyjnej to zadanie i to Rada podejmie uchwałę w tej sprawie, która zostanie jej przekazana.

Pani Grażyna Kwiatkowska zabierając głos ponownie stwierdziła, że chce spokojnie żyć i leczyć się, a nie denerwować. Jednak działania Dyrektora MOPS nie ułatwiają jej tego. Dodała, że robi wszystko, aby mieszkanie otrzymały jej dzieci.

Dyrektor Wiesław Jagielak odnosząc się do wypowiedzi wyjaśnił, że w chwili stwierdzenia przez Panią Kwiatkowską, że jest chora, priorytetem pracownika było skierowanie jej na PZON aby ustalić grupę, ponieważ świadczenie celowe i okresowe przysługuje, co jakiś czas, natomiast zasiłek stały przyznawany jest na okres, na który wydana jest grupa. Gdy w 2009 rok grupa została wydana na okres do 30 września 2012 roku przekazywano świadczenia: zasiłki celowe specjalne, celowe normalne. Zasiłku okresowego w momencie zasiłku stałego przyznać nie można. Pracownik

domagał się adresu dzieci, aby zobrazować sytuację materialną dzieci. Jeżeli dana osoba rodzic, czy dziadek są w trudnej sytuacji, wówczas Ośrodek musi zobrazować sytuację materialną dzieci, czy też wnuków. Na tej podstawie pracownik stwierdza, czy kierownik ośrodka pomocy może podpisać umowę w sprawie wspomżenia rodziców. Dodał, że przy ostatnim wywiadzie, gdy wyszło na jaw, że zostały spłacone długi za mieszkanie, ma oświadczenie, że Pani Kwiatkowska nie poda adresu, gdyż nie powinno to interesować MOPS i stąd powstał cały problem. Dodał, że podobnie te sprawy reguluje kodeks rodzinny mówiąc, że rodzina najbliższa jest zobowiązana udzielić wsparcia potrzebującym członkom rodziny. Zauważył, że pomoc nie zabezpieczy wszystkich potrzeb. Ponieważ zasady zasiłku stałego są takie, iż zasiłek jest w wysokości różnicy między kryterium ustawowym, a dochodem tej osoby. Jeżeli więc w 2009 roku wynosił on 477 zł, to od tej kwoty odejmuje się wszystkie dochody, tj. jeżeli odejmiemy zasiłek pielęgnacyjny, dodatek mieszkaniowy, wówczas wyjdzie różnica zasiłku stałego. Jeżeli Pani Kwiatkowska została pozostawiona na zasiłku okresowym, a zasiłek ten liczy się w ten sposób, że jest to 50% różnicy między kryterium dochodowym a dochodem tej osoby. Jeżeli więc odjąłby od 477 zł dodatek mieszkaniowy i pielęgnacyjny i podzielił to przez 2, wówczas Pani Kwiatkowska zgodnie z ustawą prawie nic by nie dostała. Podejście pracownia, aby jak najszybciej skierować ją na określenie grupy. Dodał, że gdyby lekarz orzecznik uznałby ją za osobę zaliczoną do jakiejś grupy, wówczas on to zaświadczenie by honorował, ale w aktach jest zaświadczenie, że jest ona zdolna do pracy. Aby więc przyznać jej świadczenie był zmuszony wysłać do PZON. Zauważył, że Pani Kwiatkowska chce, aby zabezpieczyć wszystkie jej potrzeby, a pomoc społeczna nie jest w stanie tego zrobić i dlatego starał się ustalić status materialny dzieci.

Przewodnicząca poprosiła, aby Dyrektor odniósł się do wypowiedzi Pani Kwiatkowskiej w zakresie braku informacji odnośnie pomniejszenia zasiłku o dodatek pielęgnacyjny.

Dyrektor MOPS wyjaśnił, że każdy pracownik jest zobowiązany do informowania rzetelnego o przepisach prawa, podawanie podstawy prawnej. Pani Kwiatkowska z pomocy społecznej korzysta od 2009 r., czemu więc wcześniej nie zgłaszała problemu. Dodał, że co pół roku jest wejście kontrolne w środowisko. Jeżeli jest jakaś zmiana dodatku, to Pani Kwiatkowska dostarczała, bo wiedziała, że jest zobowiązana do dostarczania takich dokumentów. Była poinformowana, że o każdej zmianie sytuacji materialno – bytowej powinna informować pracownika, gdyż ma to wpływ na wysokość świadczenia. W chwili obecnej zaistniała taka sytuacja, ponieważ potwierdził słowa pracownika, że musi ujawnić adresy dzieci i zaczął się problem.

Radna Bernadeta Krynicka poprosiła o wyjaśnienie, czy jest podstawa prawna, że trzeba te adresy mieć.

Dyrektor MOPS wyjaśnił, że jest to art. 103 ustawy, a dodatkowo na podstawie tego art. jeżeli pracownik stwierdzi, że status dzieci jest bardzo dobry, a dzieci nie chcą podpisać ugody z kierownikiem ośrodka, wówczas on występuje jako prokurator i wnosi sprawę o alimenty na podstawie art. 110 ust. 5. Podkreślił, że Ośrodek musi zobrazować sytuację rodziny, jest to przepis wynikający z ustawy i jeżeli przyjeżdża do Ośrodka kontrola wówczas proszą o informację, czy jest alimentacja dzieci. Jeżeli nie ma, musi się tłumaczyć, czemu nie dopełnia obowiązków wynikających z ustawy. Podkreślił, że współczuje tej pani, nie kwestionuje jej choroby, ale jego zdaniem jest żel, że miesza sprawy ZUS z pomocą społeczną.

Radna Alicja Konopka zabierając głos zwróciła uwagę, że zna tą sprawę i jest zdziwiona, że lekarz uznał ją zdolną do pracy i pozbawił renty. Pani ta jest naprawdę chorą osobą i dlatego trudno się z nią rozmawia, ponieważ chce się jej pomóc, a ona odbiera to inaczej.

Radny Maciej Głaz poprosił Dyrektora o wyjaśnienie, czy jest szansa, aby udało się pomagać tej pani do czasu uzyskania emerytury w taki sposób, aby uniknąć konfliktów.

Dyrektor MOPS wyjaśnił, że znajduje się w trudnej sytuacji, ponieważ jeżeli odstąpi od poszukiwań dzieci będzie zarzut czemu odstępuje, ponadto złamałby przepisy ustawy. Dodał, że tłumaczył Pani Kwiatkowskiej, że on musi zobrazować, co nie oznacza, że rodzina musi łożyć, ponieważ w wielu przypadkach okazuje się, że mimo niezłego dochodu, ale wielu wydatkach, pracownik w wywiadzie stwierdza, że odstępuje, ale musi mieć wywiad pracownika socjalnego z terenu, gdzie dana osoba przebywa. Odpowiadając na zapytanie radnego Głaz wyjaśnił, że w chwili obecnej wystąpił do ewidencji ludności o podanie adresów zamieszkania. Obawia się, że jeżeli uzyska te adresy, to będzie kolejna skarga.

Radny Henryk Piekarski zabierając głos stwierdził, że zgadza się, iż jest to osoba chora i zastanawia się, czy Komisja nie powinna wystąpić z prośbą do Pani Kwiatkowskiej aby podała te adresy, zwracając uwagę, że pozwoliłoby to rozwiązać pewne kwestie.

Dyrektor MOPS odpowiadając radnej Gałązka wyjaśnił, że Pani Kwiatkowska poszła do PZON o określenie stopnia niepełnosprawności, z tym, że w chwili obecnej jest to stopień umiarkowany, a nie znaczny, co z kolei skutkuje tym, że świadczenie pielęgnacyjne już jej nie przysługuje.

Przewodnicząca poddała pod rozważenie, czy nie można tej Pani za pośrednictwem MOPS podpowiedzieć, aby jeszcze raz składała na komisje do ZUS o rentę.

Radna Alicja Konopka zabierając głos zwróciła uwagę, że w swojej wypowiedzi Pani Kwiatkowska mówiła, że sąd zobowiązał ZUS do prowadzenia postępowania i tak często się dzieje. Pani Kwiatkowska jednak temu się nie poddała i źle zrobiła, ponieważ już w chwili obecnej osoby, które składają wnioski są przez pracowników ZUS pytane i jest wpisywana uwaga, że w tym i tym roku nabywa prawo do emerytury. Pani Kwiatkowska mogłaby więc złożyć wniosek i ubiegać się o rentę.

Dyrektor MOPS odnosząc się do propozycji Komisji stwierdził, że mógłby to zrobić, ale obawia się, czy znów nie zostanie to odebrane w ten sposób, że wprowadza w błąd. Dodał, że postara się i wyśle innego pracownika, aby namówił Panią Kwiatkowską, aby składała papiery do ZUS

Kończąc dyskusję Komisja w wyniku głosowania 6 głosami za, uznała skargę Pani Grażyny Kwiatkowskiej na Dyrektora MOPS za niezasadną.

Przewodnicząca w imieniu Komisji zwróciła się do Dyrektora MOPS z prośbą o objęcie Pani Kwiatkowskiej szczególną opieką i poinformowanie Komisji w przeciągu miesiąca o podjętych działaniach i efektach tych działań.

Ad. 3

Przewodnicząca wprowadzając do tematu poinformowała, że temat „Ocena działalności MPWiK za 2011 rok oraz analiza kosztów decydujących o stawkach za 1 m³ wody i ścieków na 2013 rok” wynika z planu kontroli Komisji na rok bieżący. Następnie poprosiła Prezesa o przedstawienie materiałów uzupełniając je o dane dotyczące wniosków w sprawie zmiany taryf na rok 2013.

Grzegorz Lewańczuk – Prezes MPWiK przedstawił informację o działalności MPWiK za 2011 rok oraz analizę kosztów decydujących o stawkach za 1 m³ wody i ścieków na 2013 rok uzupełniając ją o informacje wynikające z wniosku o zmianę taryf na rok 2013 zgodnie z drukiem 407.

Przewodnicząca zabierając głos zwróciła uwagę na zapis w V części – wynik na sprzedaży, w punkcie 2 jest zapis dotyczące ujemnych wyników. Prosi o odpowiedź z czego wynika ten wynik ujemny. Dodała, że w dalszej części jest wyjaśnione, że w planie finansowym to było, a tamtego nie było, ale dla osoby postronnej jest to nieczytelne.

Wiesław Jarmosz – Gł. Księgowy MPWiK odpowiadając zauważył, że plan jest swego rodzaju zapisem, ścieżka rozwoju Spółki i planując każdy planista ma prawo się pomylić. Kolejna przyczyna, to taka, że pewne okoliczności faktyczne powstałe w danym np. niespodziewane remonty, a takie były, powodują, że koszt faktyczny jest inny, a plan zupełnie inny. Uważa więc, że na problem należy patrzeć globalnie, jak ułożyły się przychody, jak Prezydent ustawił poziom zysku, jaki zakres zadań inwestycyjnych, jaki poziom cen wody i odprowadzania ścieków, wysokość podatków od nieruchomości, sfera pracownicza itd. Dodał, że władze statutowe Spółki przyjęły sprawozdanie za 2011 rok, podobnie Komisja Finansów Rady Miejskiej. Odnosząc się do kwestii taryf wyjaśnił, że są one opracowywane zgodnie z przepisami, weryfikuje je audyt, a następnie służby Prezydenta. Zauważył, że wzrost o 1,45% na wodzie jest to tylko kosmetyka i wpływa na to nie tylko inflacja ale również koszty jak remonty, energia, akcyza i inne koszty. Przy ściekach wzrost 4,6%, a średnio woda plus ścieki 3,4% wzrostu. Zauważył, że Spółka cały czas inwestuje w remonty, sprzęt, co wiąże się z potrzebą zaciągania kredytów, a tym samym z kosztami. Dodał, że w piątek będą uczestniczyć w sesji Rady Gminy Piątnica, aby wyjaśnić kwestie podwyżek dla Piątnicy. Następnie przybliżył zasady wyliczania cen za wodę i ścieki w Piątnicy zgodnie z danymi z materiałów. Następnie wskazał członkom Komisji stronę www.cenawody.pl na której można poznać ceny wody w kraju. Okazuje się, że Łomża nie posiada najwyższych stawek, jak się mówi, ale faktem jest że w przypadku ścieków jest w górnych stawkach, ale nie najwyższych. Wracając do kosztów mających wpływ na cenę w Piątnicy zwrócił uwagę na odległości związane z dotarciem do miejsca awarii w Łomży i Gmina Piątnicy, gdzie różnica jest znaczna, ponadto na jakość sieci. Dodał, że Wójt Gminy Piątnica po wysłuchaniu wyjaśnień nie zgłosił uwag do proponowanej stawki.

Radny Maciej Głaz poprosił o informację ile lat działa spalarnia i czy teraz będzie ona modernizowana i za jaką kwotę i czy jest to zasadne.

Grzegorz Lewańczuk - Prezes MPWiK wyjaśnił, że spalarnia działa 4-5 lat i będzie modernizowana za kwotę ok. 12 mln zł., dodał, że jeszcze się nie zamortyzowała. Wyjaśnił następnie, że Spółka coś z osadem ściekowym musi zrobić, ponieważ w skali roku mieszkańcy Łomży osadu tego produkują 8 tys. ton. Wcześniej osad ten był wykorzystywany w ten sposób, że po padaniu jego składu chemicznego oraz badaniu gleby był wywożony na pola i rozkładany 15 cm grubości raz na 3 lata. W chwili obecnej można rozkładać 3 cm raz na 5 lat. Zaistniała więc potrzeba innego zagospodarowania osadu. Rozważali dwa kierunki rozwiązania, albo robić kompost i zagospodarowywać, z czym byłyby problemy, oraz drugi, którym poszli, to zagospodarowanie osadu w ten sposób, aby go zutylizować poprzez suszenie i spalanie. Była możliwość pozyskania na ten cel środków z Urzędu Marszałkowskiego i uzyskali w wysokości zaledwie 40% całej inwestycji, czyli 4 mln zł. Dodał, że jak na ufne czasy wydawało się, że spalarnia ta jest właściwie zaprojektowana, w chwili obecnej chcą zainstalować jeszcze jeden agregat, dzięki czemu będą w skali roku pozyskiwać energię elektryczną i ciepłą i energię w postaci zielonej energii sprzedawać. Ponadto w wyniku modernizacji zostaną usunięte błędy, które występują w chwili obecnej. Następnie przybliżył jeszcze wiele elementów, które spowodowały potrzebę modernizacji.

Radny Maciej Głaz zabierając głos zwrócił uwagę, że osady te można było wykorzystywać w zieleni miejskiej. Dodał, że podobną wypowiedź w sprawie spalarni i

zalet słyszał kilka lat temu, przy zamiarach budowy obecnej spalarni. Wówczas również nie był zachwycony tym pomysłem i okazało się, że miał rację. Było to przedsięwzięcie drogie i praktycznie po okresie gwarancji znów jest modernizowane i znów w kosztach jest amortyzacja od 15 -24% w każdym dziale i będą następne. Uważa więc, że przedsiębiorstwo przede wszystkim powinno przyjrzeć się zasadności tych dużych wydatków, bo „branie” pieniędzy z Urzędu Marszałkowskiego ponieważ jest okazja i generowanie kolejnych kosztów nie jest rozwiązaniem. Zwrócił uwagę, że w materiałach nie wykazano, jakie są oszczędności w związku z tymi zakupami, czy inwestycjami, za które Spółka otrzymywała nagrody.

Grzegorz Lewańczuk – Prezes MPWiK zabierając głos zwrócił uwagę, że oczyszczalnia, która była taka nowoczesna od eksploatacji została oddana 12 lat temu, a w ostatnich latach dokonali wymiany urządzeń w ciągu technologicznym, ponieważ urządzenia te w bardzo szybkim czasie ulegają degradacji, że agregat prądowórczy, który również ma 10 lat, miał już jeden remont kapitalny, a w chwili obecnej powinien mieć drugi remont, ale w między czasie w wyniku awarii został poddany remontowi i w tym czasie biogazu nie można było spalać i z tego tyt. był zwiększony zakup energii elektrycznej. Dodał, że w roku bieżącym mieli również awarię WKF, co również wiązało się z dodatkowymi robotami i remontami powodujące koszty.

Radna Alicja Konopka odnosząc się do wypowiedzi Pana Jarmosza na temat planowania zwróciła uwagę, że jeżeli wszyscy by tak myśleli, to nie byłoby potrzeby przyjmowania budżetu miasta. Zauważyła, że wszystko wykonuje się w oparciu o jakieś wskaźniki i należy planować. Zdaje sobie sprawę, że nie wszystko uda się zrealizować, ale planować należy i należy mieć odpowiedzialność za pieniądze, zwłaszcza publiczne. Jeżeli coś się nie uda, to należy wyjaśnić, że np. koszty przekroczone, dlaczego. Zauważyła, że dla Rady ocena realizacji przez Prezydenta planu finansowego jest podstawą do udzielenia bądź nie absolutorium Prezydentowi za dany rok budżetowy.

Wiesław Jarmosz – Gł. Księgowy MPWiK odpowiadając stwierdził, że musiał być źle rozumiany, ponieważ Spółka dba o realizację planu, robi wszystko aby te plany były wykonywane, chociażby z tego względu, że Prezydent ocenia Spółkę pod kątem realizacji planu.

Przewodnicząca zabierając głos poprosiła przedstawiciela Prezydenta o informację, czy wniosek przedłożony przez Spółkę został zweryfikowany przez Prezydenta, jeżeli tak jakie jest stanowisko.

Andrzej Kielczewski – Pełnomocnik Prezydenta ds. Nadzoru Właścicielskiego poinformował, że wniosek MPWiK został zweryfikowany i stosowne materiały wraz z wnioskiem Prezydenta zostały przekazane Radzie. Następnie przytoczył informacje zawarte w załączniku do wniosku skierowanego do Rady.

Radna Bernadeta Krynicka odnosząc się do wypowiedzi Pana Jarmosza stwierdziła, że niepokoi ją cena w Piątnicy i zastanawia się, jak zareagują mieszkańcy tej Gminy. Dodała, że ma również wątpliwości co do odległości, o których mówił, gdyż nie wydaje się jej, że z ul. Zjazd jest dużo dalej do Piątnicy, niż do granic miasta, skoro ona ze swego miejsca zamieszkania do pracy, w granicach Łomży ma 5 kilometrów. Jeszcze raz podkreśliła, że dla niej proponowana stawka jest szokiem.

Prezes MPWiK odnosząc się do wypowiedzi radnej wyjaśnił, że jeżeli chodzi o te odległości to przykładowo odległość w Łomży z punktu, w którym mieści się Spółka do najbardziej odległego punktu w mieście to przykładowo 10 kilometrów, a z siedziby Spółki do najbardziej odległego punktu Gminy Piątnica to 35 kilometrów, różnica jest znaczna, a w związku z tym i koszty inne. Dodał, że Piątnica została przyłączona na wyraźną prośbę Wójta. Bardziej liczyli, że przy zwiększonym zapotrzebowaniu na ich usługi w Piątnicy, będą mogli wybudować nowy rurociąg sprzedawać wodę z Łomży, w jakiś sposób uzależniając Piątnicę od Łomży. Stan urządzeń wodociągowych z

wyjątkiem samej Piątnicy jest w złym stanie i w porozumieniu i z uzgodnieniami z Wójtem ma zostać przebudowane i modernizowane ujęcie w Drozdowie, Jeziorku. W przeciągu 2 lat współpracy Wójt jednak nie zrealizował tych uzgodnień i między innymi z tego tytułu i większej awaryjności sieci i częstych awarii w stacjach uzdatniania są większe koszty. Koszty te jednak nie przekładają się na ceny. Dodał, że ceny ulegną zmniejszeniu, jeżeli stan sieci i przepompowni zostanie poprawiony.

Radny Maciej Głaz zabierając głos zauważył, że jeżeli Rada nie przyjąłaby proponowanej podwyżki, to koszty ponosi budżet miasta, a kto poniesie koszty w przypadku Gminy Piątnica.

Wiesław Jarmosz – Gł. Księgowy MPWiK wyjaśnił, że jeżeli Rada nie podejmie uchwały wówczas wchodzi ceny zaproponowane przez Spółkę. Jeżeli radny mówi o innym rozwiązaniu, które przewiduje ustawa, a mianowicie gdyby Rada chcąc ulżyć mieszkańcom postanowiła utrzymać stawkę dotychczasową, wówczas z budżetu miasta powinna wpłynąć dotacja wyrównująca tą różnicę. Dodał, że w ciągu 9 lat funkcjonowania taryf nie stosowano takiego rozwiązania. Odnosząc się do Gminy Piątnicy wyjaśnił, że jest to dylemat prawny, ponieważ Łomża nie może decydować o budżecie Piątnicy.

Grzegorz Lewańczuk – Prezes MPWiK przedstawiając na prośbę Prezydenta informacje na temat skutków finansowych miesięcznych podwyżki poinformował na osobę jest to 26 groszy na metr sześcienny i miesięcznie przy założeniu zużycia 3 m³ wynosi to 78 groszy na osobę. W ściekach jest to odpowiednio 35 groszy, łącznie woda plus ścieki jest to 78 groszy miesięcznie na osobę.

Radna Hanka Gałązka poprosiła o koszty inwestycji w Zawadach Przedmieście oraz co zmieni się w związku z przykrymi zapachami.

Grzegorz Lewańczuk – Prezes MPWiK wyjaśnił, że swego czasu wykonali całą dokumentację na dezodoryzację zapachów, zwrócili się do WFOŚiGW o dofinansowanie i otrzymali odpowiedź, że brak jest efektu ekologicznego. Na dzień dzisiejszy nadal nie mogą ubiegać się o dofinansowanie na tego typu działania. Dodał, że z własnych środków w roku bieżącym wykonali przykrycie kanałów, gdzie płyną ścieki. Na pozostałe elementy przewidują koszt inwestycji w granicach 3 mln zł i w planach wieloletnich taka inwestycja była przewidywana. W związku z tym, że planowana inwestycja w Zawadach zakładała na rok 1 mln zł, a wykonali całość zadania, ta inwestycja została przesunięta. Zauważył, że jak jest początek roku w stosunku do przedsiębiorstwa są duże oczekiwania aby realizować jak najwięcej ulic i oni realizują. Gdy później te wszystkie inwestycje przechodzą na stan i są amortyzowane i stają się kosztem. Odpowiadając na zapytanie dotyczące kosztu realizacji inwestycji w Zawadach Przedmieście wyjaśnił, że nie posiadają jeszcze rozliczenia całości zadania, ale będzie trochę taniej, niż planowano, bo całość miała kosztować ok. 3 mln zł, w roku ubiegłym wykonanie wynosiło ok. 360 tys. zł, natomiast wykonana w roku bieżącym nie do końca mają podliczoną.

Radny Henryk Piekarski zwrócił uwagę, że inwestycja w Zawadach Przedmieście jest dosyć kosztowna, a z tego, co wie jest małe zainteresowanie mieszkańców do przyłączenia się do niej.

Grzegorz Lewańczuk – Prezes MPWiK wyjaśnił, że gdyby nawet w chwili obecnej wszyscy mieszkańcy Zawad podłączyli się do inwestycji, to koszty zwrotu są w granicach 75 lat.

Radny Henryk Piekarski zabierając głos w dyskusji zwrócił uwagę, że z analizy dokumentów wynika, że w ciągu ostatnich 4 lat ceny wody i ścieków wzrosły o 8,4%, natomiast wskaźnik inflacji 14%. Uważa, że widać zdrową proporcję. Budzi niepokój, że zysk jest niższy od planowanego, a wiadomo, że są jeszcze duże potrzeby inwestycyjne. Dodał, że dla niego przedłożony materiał w sprawie stawek jest

zrozumiały. Zdaje sobie sprawę, że mieszkańcy nie będą zadowoleni z kolejnych podwyżek, ale takie są realia.

Prezes MPWiK poinformował, że obserwują większe ilości ścieków, niż samej wody i to wszystko muszą przerabiać, a na to potrzeba środków.

Radna Bernadeta Krynicka poprosiła o odniesienie się do wcześniejszego stwierdzenia Prezesa na temat złej współpracy z miastem. Czy gdyby współpraca była dobra, byłoby większe dofinansowanie.

Prezes MPWiK wyjaśnił, że liczyli, iż dofinansowanie będzie większe. Przewodnicząca poprosiła o podanie, kto wchodzi w skład Rady Nadzorczej MPWiK.

Prezes MPWiK poinformował, że przewodniczącym Rady Nadzorczej jest dr Paszkowski, 2 osoby załogi tj. przewodnicząca związków zawodowych Wszedorowski i Pani Trzcińska, pozostałe osoby to; Pan Matuszewski, Pan Trojanowski i Pan Matejkowski i te 4 osoby są z ramienia właściciela.

Radny Maciej Głaz zabierając głos stwierdził, że trudno mieć pretensje do właściciela, że wypracowuje zyski, gdyż jest to Spółka prawa handlowego i powinna to robić. Ciągle miał pretensje do poprzedniego Prezydenta i ma do tego, że nie naciska, jeżeli chodzi o oszczędności, o analizę wydatków. Uważa, że gdyby Rada wpadła na pomysł aby miasto z budżetu dopłacało różnicę, o którą podnosi Spółka, to gwarantuje, że po roku Spółka obniżyłaby cenę wody. Uważa, że wówczas Prezydent bardziej wykorzystywałby swój nadzór właścicielski.

Radna Bernadeta Krynicka zauważyła, że miasto zaniedbuje sprawę współpracy w zakresie inwestycji.

Prezes MPWiK wyjaśnił, że poprzednio autorem takiej polityki była poprzednia Skarbnik Miasta, która uważała, że po to powstała Spółka, aby 100% kosztów brać na siebie.

Kończąc dyskusję, w wyniku głosowania 2 głosami za, przy 2 przeciwnych i 2 wstrzymujących komisja nie dokonała oceny działalności MPWiK za 2011 rok oraz analizy kosztów decydujących o stawkach za 1 m³ wody i ścieków na 2013 rok.

Ad. 4

Przewodnicząca poprosiła o uwagi do Informacji o realizacji uchwał podjętych przez Radę w III kwartale 2012 r. Wprowadzając poprosiła o wyjaśnienie kwestii związanej z realizacją Uchwały nr 216/XXVI/12 z dnia 4 lipca 2012 r. w sprawie uchwalenia Programu Remontów Ulic w Łomży na lata 2013 – 2017. Z tego, co wie uchwała miała być realizowana w 2013 r. W jakim zakresie była więc realizowana w III kwartale.

Sekretarz Miasta wyjaśniła, że jest to Program remontu ulic, a więc jest ona w ciągłej realizacji, ponieważ te ulice przygotowywane do realizacji teoretycznie.

Członkowie Komisji nie zgłosili więcej uwag do przedłożonej Informacji i przyjęli ją 6 głosami za jednogłośnie.

Ad. 5

Przewodnicząca zwróciła uwagę, że na poprzednim posiedzeniu Komisja wystąpiła do Prezydenta z prośbą o przedłożenie szczegółowej informacji na temat wydatków na promocję i członkowie Komisji otrzymali takie materiały. Prosi o zapytania do przedłożonych informacji.

Radna Alicja Konopka zabierając głos zwróciła uwagę, że jest w lekkim szoku po analizie tych informacji i w jej ocenie wszystko, co nie mieści się w jakimś paragrafie finansowane jest z promocji. Prosi w związku z tym o wyjaśnienie, kto decyduje o poszczególnych wydatkach, jak to się odbywa. Zauważyła że są to tak różne wydatki, iż nie wiadomo w jaki sposób odbywa się promocja np. nagłośnienie sceny, kampania reklamowa, usługa gastronomiczna, noclegi, art. spożywcze na zlot

samochodów zabytkowych, czy też strefa kibica. Jej zdaniem wydatki te bardziej kojarzą się ze sportem, niż z promocją.

Mariola Jabłonowska – Z-ca Naczelnika WKSIP zabierając głos twierdziła, że w związku z prośbą Komisja otrzymała informacje na temat wydatków, gdzie nie widać na jaki cel dane wydatki się składają. Gdyby członkowie Komisji otrzymali analizę, wydatków na imprezy, wówczas nie byłoby szczegółów, ale byłaby organizacja określonej imprezy, a w ramach danej imprezy są różne wydatki. Zauważyła, że promocja odbywa się nie tylko poprzez udział w targach, wydawnictwa, ale jest to również powiązane np. wspieranie mocnych drużyn, które promują miasto, ale muszą na to zasłużyć. Dodała, że strefa kibica jest w każdym mieście przypisana do promocji miasta, korzystają z niej bowiem nie tylko mieszkańcy miasta ale również osoby z okolicznych miejscowości.

Radna Alicja Konopka kontynuując swoją wypowiedź zaproponowała, aby Komisja zwróciła się z prośbą o przedłożenie Komisji materiałów, które Komisja posiada, ale pogrupowane i przyporządkowane konkretnej imprezie. W chwili obecnej trudno jest określić, jakiej dotyczyły dane wydatki imprezy i czy faktycznie wiązało się to z promocją. Prosi więc, aby jej propozycje potraktować jako wniosek formalny.

Mariola Jabłonowska – Z-ca Naczelnika WKSIP wyjaśniła, że jeżeli chodzi o pierwsze półrocze, to jest w stanie to przedstawić, gdyż na potrzeby własne prowadzi taki rejestr, następnie wymieniła szereg imprez. Dodała, że jeżeli chodzi o dotację na promocję, to 2010 roku zostały w ustawie wykreślone zapisy mówiące o tym, że współorganizacja imprez promujących miasto ma być organizowana w ramach dotacji. W związku z tym dotacje na imprezy promujące miasto nie są przekazywane w ramach konkurów, ale mają w tym zakresie wolną rękę. W momencie, gdy zgłasza się organizacja, która wyjeżdża gdzieś w świat, jest wymiana młodzieży, pokazuje Łomżę, to ma to charakter promocyjny, gdyż promocja jest to szeroka działka. Odpowiadając na zapytanie, kto decyduje o przydziale środków wyjaśniła, że odbywa się to w ten sposób, że gdy wpływa pismo z zewnątrz, trafia do Prezydenta, który kieruje je do Prezydenta Kluczek i Pani Prezydent decyzją z określeniem konkretnej kwoty, a często konsultuje to z ich wydziałem i trafia to do Wydziału. Wówczas Wydział przygotowuje konkretne dokumenty. Jeżeli imprezy przygotowywane przez Urząd, również są konsultowane z Prezydentem, Panią Prezydent, miejską jednostką kultury.

Radna Alicja Konopka kontynuując stwierdziła, że analizując materiały widać, że niektóre wydatki związane są z promocją i są zasadne, ale co do niektórych ma wątpliwości. W związku z powyższym prosi, aby w informacji, którą Komisja otrzymała poszczególne wydatki pogrupować i przyporządkować je konkretnej imprezie promującej miasto.

Radna Hanka Gałązka poprosiła o przybliżenie wydatków na składkę członkowską dla LOT Ziemia Łomżyńska.

Mariola Jabłonowska – Z-ca Naczelnika WKSIP wyjaśniła, że Miasto Łomża jest członkiem założycielem tej Organizacji i jest to składka członkowska miasta.

Radna Bernadeta Krynicka zabierając głos zauważyła, że z wypowiedzi Pani Naczelnik wynika, że wpływają pisma o pomoc w ramach promocji, chciałyby więc dowiedzieć się, ile takich pism wpłynęło, kto składał i chciałyby te pisma zobaczyć, interesuje ją bowiem kto dostał, a kto nie dostał.

Radny Maciej Głaz poprosił o wyjaśnienie, co kryje się pod pozycją w II półroczu 2011, 11.08 – realizacja Studio Region – program promocyjny – 19.680 zł.

Mariola Jabłonowska – Z-ca Naczelnika WKSIP wyjaśniła, że była to spora inicjatywa TVP Białostok, w ramach której przez cały dzień Pani Sznajder na ławeczce pod parasolem na Starym Rynku prowadziła rozmowy z ciekawymi ludźmi z miasta. Było to emitowane w TVP. Było to prowadzone w ramach Gościńca.

Radny Maciej Głaz poprosił o wyjaśnienie, ile było w tym czasie wejść na antenę i jak długie były to wejścia. Uważa, że był to duży wydatek.

Radna Bernadeta Krynicka zabierając głos zauważyła, że jej zdaniem takie wydatki nie mają sensu, lepszym rozwiązaniem byłyby filmiki pokazywane na stronie internetowej.

Przewodnicząca zabierając głos poprosiła o wyjaśnienie, czemu tak rozdrobnione są wydatki na Gościniec, następnie przytoczyła wydatki; 11 lipca 50 tys. zł, 23 lipca 1 tys. zł, 27 lipca 1.400 zł, 22 lipca – 50 tys. zł.

Mariola Jabłonowska – Z-ca Naczelnika WKSIP wyjaśniła, że są to kwoty, które składają się na bezpośrednie dofinansowanie MDK-DŚT. Dodała, że nieraz jest tak, że Urząd dostaje na honorarium, sami organizują scenę, wykupują reklamy w mediach, organizują poczęstunek itp. Dodała, że przy tego typu imprezach dzielą się zadaniami i w przypadku ostatniego Gościńca MDK zajmowało się honorarium dla gwiazdy, pozostałe kwoty składały się n ich działania.

Odpowiadając na zapytanie Przewodniczącej dotyczące dofinansowania nocy kabaretowych w 2011 roku były one realizowane na wyraźny wniosek MDK-DŚT i były to kwoty na honoraria dla występujących przez całe wakacje kabaretów. Odbyło się w tym czasie 8 cyklicznych imprez.

Przewodnicząca zabierając głos stwierdziła, że Komisja prosząc o te informacje zdawała sobie sprawę, że będzie ich dużo. Poprosiła następnie Panią Naczelnik o informacje, czy wszystkie pozycje wydatków ma udokumentowane, z podpisem Prezydenta.

Mariola Jabłonowska – Z-ca Naczelnika WKSIP wyjaśniła, że tak, z podpisem Prezydenta lub Pani Prezydent. Dodała, że sami nie podejmują żadnej decyzji związanej z wydatkowaniem środków, ani ona, ani Naczelnik Wydziału, zawsze proszą o dekretację Pani Prezydent, nawet z podaniem kwoty. Odpowiadając na zapytanie Przewodniczącej wyjaśniła, że starają się wyrabiać w tych środkach jakie posiadają i w roku ubiegłym wydali 84 tys. zł na różnego rodzaju gadżety, w tym roku mniej niż połowę, a potrzeby są ogromne. Wyjaśniła, że są w jednej puli z Centrum Obsługi Inwestora i oni w tym roku mają oszczędności, wykorzystują więc to w porozumieniu z Naczelnikiem Matkowskim.

Przewodnicząca zabierając głos zauważyła, że miasto bardzo dobrze promuje się wydając kalendarze ścienne, a w roku ubiegłym tych kalendarzy nie było, dlaczego.

Mariola Jabłonowska – Z-ca Naczelnika WKSIP wyjaśniła, że w tym roku będą. Radna Bernadeta Krynicka zabierając głos zauważyła, że na realizację Studio Region – program promocyjny na który wydatkowano prawie 20 tys. zł, a poniżej pozycja wieczory kabaretowe, gdzie wydatki są mniejsze, a jej zdaniem efekty dużo lepsze. Dodała, że w tym roku mieszkańcy pytali ją dlaczego w tym roku takich wieczorów nie ma. Uważa więc, że planując imprezy należy rozważać, co bardziej się opłaca, co cieszy się większą popularnością, z czego skorzysta więcej osób. Zauważyła, że na wieczory przyjeżdżały osoby również spoza Łomży. Następnie poprosiła o przybliżenie zadania z 2011 r. „korekta księgową AZS – 30 tys. zł.”

Mariola Jabłonowska – Z-ca Naczelnika WKSIP wyjaśniła, że była sytuacja, iż otrzymali dofinansowanie na turniej ogólnopolski. Dodała, że jest to przykład, o którym mówiła wcześniej, że jeżeli są osiągnięcia, reprezentują miasto na arenie ogólnopolskiej, czy też międzynarodowej, wówczas warto to wspierać. Wyjaśniła, że jeżeli chodzi o organizowanie imprez, to opinie są różne, docierają do niej informacje, że niektórzy uważają, że miasto powinno zrezygnować z Gościńca, jeżeli chodzi o kabarety, to była to decyzja MDK-DŚT. Z chęcią wysłuchałaby więc propozycji radnych, muszą bowiem zaplanować na rok przyszły kalendarz imprez i na chwilę obecną kabarety nie są zaplanowane. Dodała, że z chęcią przedstawiłaby radnym zadaniowe założenia, aby mogli zgłaszać różne projekty. Na chwilę obecna z wielu rzeczy muszą

zrezygnować, a próśb o dofinansowania jest bardzo dużo. Na dzień dzisiejszy nie zdążyło się, aby ktoś proszący o jakieś gadżety, nie otrzymał ich, zawsze coś dostaje.

Radna Bernadeta Krynicka zabierając głos zauważyła, że nie widzi powodu aby zrezygnować z Gościńca, ale można zrobić to za mniejsze pieniądze. Dodała, że jest to podobna sytuacja, jak w przypadku Parku Przemysłowego, gdzie Kolno zrobiło to za milion zł, a Łomża chce za 19 mln zł.

Przewodnicząca zabierając głos w kwestii Gościńca przypomniała, że składała w tej sprawie interpelację do Prezydenta, odpowiedzi udzielił Dyrektor MDK-DŚT wyjaśniając, że tak naprawdę Panią Marylę Rodowicz zaproszono, gdyż było już mało czasu, a jeżeli chodzi o koszty, to objęte są tajemnicą.

Mariola Jabłonowska – Z-ca Naczelnika WKSIP wyjaśniła, że na temat honorarium mówiło się głośno, natomiast Dyrektora obowiązywała umowa i oficjalnie musiał tak odpisać. Dodała następnie, że średnio Gościniec kosztuje ok. 50 tys. zł.

Członkowie Komisji kończąc dyskusję w tej kwestii na dzień dzisiejszy poprosili o przygotowanie materiałów dotyczących wydatków na promocje w roku 2012 pogrupowanych z przyporządkowaniem konkretnej imprezie. Prosi również o informacje, kto składał wnioski o dofinansowanie, jakie to były kwoty, które wnioski uwzględniono, a które nie.

Ad. 6

W sprawach różnych Przewodnicząca zapoznała członków komisji z informacją Prezydenta dobosza w zakresie realizacji postępu prac nad wnioskiem Hospicjum (w załączeniu). Dodała, że cieszy się, iż problem ten zostanie w najbliższym czasie rozwiązany.

Na tym posiedzenie Komisji zakończono.

Protokołowała:

D. Śleszyńska

Przewodnicząca Komisji

Elżbieta Rabczyńska

Opinia
Komisji Rewizyjnej
z dnia 21 listopada 2012 r.

w sprawie Informacji o realizacji uchwał Rady Miejskiej podjętych w III kwartale 2012 r.
/druk nr 406/

Komisja Rewizyjna Informację o realizacji uchwał Rady Miejskiej podjętych w III kwartale 2012 r. /druk nr 406/ analizowała na posiedzeniu w dniu 21 listopada 2012 r. i po wnikliwej analizie przedłożony materiał zaopiniowała pozytywnie 6 głosami za, jednogłośnie i wnosi do Wysokiej Rady o jego przyjęcie.

Przewodnicząca
Komisji Rewizyjnej

Elżbieta Rabczyńska

Łomża, dnia 26 listopada 2012 r.

**Komisja Rewizyjna
Rady Miejskiej Łomży**

BRM.0012.21.2012

Rada Miejska Łomży

W związku z decyzją Rady Miejskiej Łomży z dnia 30 października 2012 r. zobowiązującą Komisję Rewizyjną do rozpatrzenia skargi Pani Grażyny Kwiatkowskiej na Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łomży informuję, że Komisja tematem tym zajmowała się na posiedzeniu w dniu 21 listopada 2012 r.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łomży w piśmie wyjaśniającym do Komisji dotyczącym stawianych zarzutów wyjaśnił, że:

„W dniu 10.10.2012 r., rozmawiałem telefonicznie z Panią Grażyną Kwiatkowską, która przedstawiła swoje uwagi do pracy pracownika socjalnego Pani Haliny Cieślik. Poinformowałem Panią Grażynę, że w chwili obecnej pracownik jest w terenie i nie mam dostępu do akt sprawy. Ustaliłem, że zapoznam się z aktami sprawy i zaproponowałem spotkanie w moim gabinecie w dniu 15.10.2012 r. W dniu 11.10.2012 r., sekretarka poinformowała mnie, że w sekretariacie jest Pani Grażyna Kwiatkowska. Zaprosiłem Panią do gabinetu i poleciłem dostarczenie akt sprawy. W międzyczasie wysłuchałem Panią Grażynę, która przedstawiła swoje pretensje w stosunku do pracownika socjalnego i rozmowa przebiegła w dobrej atmosferze. Pracownik dostarczył akta sprawy i poprosiłem pracownika by przedstawił w skrócie sytuację Pani Grażyny Kwiatkowskiej a ja przeglądałem dostarczone akta. Po zapoznaniu się z aktami poinformowałem Panią Kwiatkowską, że czynności podejmowane przez pracownika są zgodne z ustawą o pomocy społecznej i jest to prawny tok postępowania.

Pani Kwiatkowska jest objęta pomocą od maja 2009 r., (pierwsze podanie o przyznanie pomocy). W trakcie przeprowadzania wywiadu środowiskowego ustalono, że Pani Grażyna mieszka sama a dzieci mieszkają poza Łomżą. Tak więc stwierdzenie, że to przez pracownika dzieci wyprowadziły się jest bezzasadne. W trakcie wywiadu ustalono również, że ZUS wstrzymał wypłatę renty, ponieważ lekarz orzecznik uznał Panią Kwiatkowską za osobę zdolną do pracy. W tym momencie została udzielona pomoc w postaci zasiłku okresowego w wysokości 238,50 zł od maja do 31 sierpnia 2009 r., zasiłek celowy w wysokości 320 zł na czynsz oraz zasiłek celowy na leki i leczenie w wysokości 200 zł. Pracownik poinformował Panią Grażynę, że powinna stanąć na komisję w Powiatowym Zespole do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w Łomży. Już przy pierwszym wywiadzie Pani Kwiatkowska stanowczo twierdziła, że nie zna adresów zamieszkania dzieci i takiej sytuacji pracownik dał wiarę (oświadczenie). W dniu 09.09.2009 r., Powiatowy Zespół orzekł o znacznym stopniu niepełnosprawności do 30 września 2012 r. Orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności upoważnia do przyznania zasiłku pielęgnacyjnego i pracownik zobowiązał Panią Grażynę do uzyskania tego zasiłku w UM Łomża w Biurze ds. Świadczeń Rodzinnych i Alimentacyjnych. Zasiłek stały został przyznany od 01.09.2009 r., w wys. 326,26 zł. W momencie otrzymania zasiłku pielęgnacyjnego wysokość zasiłku stałego uległa zmianie i od 01.10.2009 r., wyniósł 173,26 zł. Należy w tym miejscu podkreślić, że zasiłek pielęgnacyjny, dodatek mieszkaniowy jest dochodem osoby ubiegającej się o pomoc i ma wpływ na wysokość świadczenia.

Zobowiązanie świadczeniobiorcy do uzyskania tych świadczeń jest zgodne z art. 2 ust. 1 „Pomoc społeczna jest instytucją polityki społecznej państwa mającą na celu umożliwienie osobom i rodzinom przezwyciężenie trudnych sytuacji życiowych, których nie są one w stanie pokonać, wykorzystując własne uprawnienia, zasoby i możliwości” oraz art. 8 ust 3 „za dochód uważa się sumę miesięcznych przychodów z miesiąca poprzedzającego złożenie wniosku lub w przypadku utraty dochodu z miesiąca w którym wniosek został złożony bez względu na tytuł i źródło ich uzyskania, jeśli ustawa nie stanowi inaczej, pomniejszoną o:

- miesięczne obciążenie podatkiem dochodowym od osób fizycznych,
- składki na ubezpieczenia zdrowotne,
- kwotę alimentów świadczonych na rzecz innych osób”.

Dodatkowo Pani Grażyna Kwiatkowska korzystała z innych form pomocy (zasiłki celowe i celowe specjalne). Przy każdym wywiadzie pracownik domagał się adresów dzieci ponieważ zgodnie z ustawą MOPS musi przeprowadzić na podstawie art. 103 wywiad alimentacyjny, który obrazuje sytuację materialną dzieci i w przypadku dobrej sytuacji materialno – bytowej zobowiązuje dzieci do stałej pomocy rodzicowi. „Art. 103 ust 1, kierownik ośrodka pomocy społecznej i kierownik powiatowego centrum pomocy rodzinie może, w drodze umowy ustalić z małżonkiem, zstępnymi lub wstępnymi wysokość świadczonej przez nich pomocy na rzecz osoby ubiegającej się o przyznanie świadczenia”.

W trakcie rozmowy z Panią Kwiatkowską poinformowałem, że pracownik działa zgodnie z ustawą o pomocy społecznej i nie widzę nieprawidłowości w postępowaniu. Dodatkowo poinformowałem Panią Kwiatkowską, że Kodeks Rodzinny art. 87 „rodzice i dzieci obowiązane są wspierać się wzajemnie” i dalsze ujawnianie adresów dzieci może spowodować odmowę przyznania świadczenia.

Podczas potwierdzenia strony prawnej postępowania pracownika Pani Kwiatkowska stwierdziła, że jej to nie dotyczy a ja biorę stronę pracownika. Stanowczo stwierdziła, że w tej sytuacji uda się wyżej ze skargą na dyrektora. W tym miejscu pragnę podkreślić, że nie straszyłem Panią Kwiatkowską Policją a jedynie przytoczyłem Kodeks Rodzinny.

W chwili obecnej po zakończeniu postępowania administracyjnego, które spowodowało konflikt pomiędzy Panią Kwiatkowską a MOPS został przyznany zasiłek stały od 01 października 2012 r., do 31 października 2014 r. Przyznane świadczenie nie spowoduje zaprzestania przez MOPS ustalenia adresów dzieci w celu przeprowadzenia wywiadu alimentacyjnego.”

W trakcie analizy materiałów Komisja stwierdziła, że:

1. Pani Kwiatkowska jest objęta pomocą od maja 2009 r.,
2. ZUS wstrzymał wypłatę renty, ponieważ lekarz orzecznik uznał Panią Kwiatkowską za osobę zdolną do pracy.
3. W związku z tym została udzielona pomoc w postaci zasiłku okresowego od maja do 31 sierpnia 2009 r., zasiłek celowy na czynsz oraz zasiłek celowy na leki i leczenie.
4. Pracownik poinformował Panią Grażynę Kwiatkowską, że powinna stanąć na komisję w Powiatowym Zespole do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w Łomży. W dniu 09.09.2009 r., Powiatowy Zespół orzekł o znacznym stopniu niepełnosprawności do 30 września 2012 r. Orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności upoważnia do przyznania zasiłku pielęgnacyjnego i pracownik zobowiązał Panią Grażynę do uzyskania tego zasiłku w UM Łomża w Biurze ds. Świadczeń Rodzinnych i Alimentacyjnych. Zasiłek stały został przyznany od 01.09.2009 r.
5. W momencie otrzymania zasiłku pielęgnacyjnego wysokość zasiłku stałego uległa zmianie i od 01.10.2009 r. Zasiłek pielęgnacyjny, dodatek mieszkaniowy jest dochodem osoby ubiegającej się o pomoc i ma wpływ na wysokość świadczenia. Zobowiązanie świadczeniobiorcy do uzyskania tych świadczeń jest zgodne z art. 2 ust. 1.
6. Przy każdym wywiadzie pracownik domagał się adresów dzieci ponieważ zgodnie z ustawą MOPS musi przeprowadzić na podstawie art. 103 wywiad alimentacyjny, który obrazuje sytuację materialną dzieci i w przypadku dobrej sytuacji materialno – bytowej zobowiązuje dzieci do stałej pomocy rodzicowi.
7. W chwili obecnej po zakończeniu postępowania administracyjnego, został przyznany Pani Grażynie Kwiatkowskiej zasiłek stały od 01 października 2012 r., do 31 października 2014 r.
8. Zdaniem Komisji Rewizyjnej jedynym rozwiązaniem prowadzącym do poprawy sytuacji finansowej Pani Grażyny Kwiatkowskiej jest złożenie przez nią wniosku do ZUS o przyznanie renty i z taką prośbą o przekonanie jej do tego zwróciła się Komisja do Dyrektora MOPS. Dyrektor zapewnił, że postara się podjąć tego zwracając uwagę, że będzie to bardzo trudne.

Ponadto na podstawie analizy materiałów Komisja stwierdziła, że działania Dyrektora MOPS były zgodne z obowiązującymi przepisami. Nie można było jednoznacznie stwierdzić czy Pani Grażyna Kwiatkowska była straszona przez Dyrektora MOPS wezwaniem Policji. Z ustaleń wynika, że Pani Grażyna mogła tak odczytać informację przekazaną przez Dyrektora, na temat jego uprawnień w celu ustalenia adresów dzieci i ich sytuacji finansowej, w oparciu o Kodeks Rodzinny. Komisja nie kwestionowała złej sytuacji finansowej Pani Grażyny, ani jej złego stanu zdrowia. Podczas dyskusji poproszono Dyrektora o bardzo rozważne i delikatne działania w stosunku do Pani Grażyny Kwiatkowskiej, ze względu na jej stan zdrowia. Zaznaczono jednak, że aby dalej móc pomagać, zgodnie z obowiązującymi przepisami, Pani Grażynie Kwiatkowskiej, należy przeprowadzić postępowanie do końca i ustalić faktyczny stan rzeczy.

Ponadto poproszono Pana Dyrektora o pomoc Pani Grażynie w doprowadzeniu do uzyskania świadczeń z ZUS, poprzez przedstawienie możliwości jakie ma Pani Grażyna Kwiatkowska, jako osoba bezspornie chora i nie mogąca podjąć żadnej pracy zarobkowej. Komisja nie stwierdziła złej woli w działaniach Pracowników MOPS, ani w postępowaniu Dyrektora MOPS.

Należy zauważyć, że praca z osobami chorymi i starszymi wymaga dużej delikatności i rozważli. Czasami przepisy ograniczające możliwość niesienia oczekiwanej przez osoby obsługiwane pomocy powodują rozżalenie i niezrozumienie dobrych intencji Pracowników MOPS.

Biorąc powyższe pod uwagę Komisja Rewizyjna jednogłośnie uznała skargę za niezasadną i wnosi do wysokiej Rady o podjęcie uchwały w zaproponowanym brzmieniu.

Przewodnicząca
Komisji Rewizyjnej

Elżbieta Rabczyńska

Uchwała Nr
Rady Miejskiej Łomży
z dnia

**w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy
Społecznej w Łomży**

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym /tekst jednolity: Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz.1591; zm. z 2002 r. Dz. U. Nr 23, poz. 220, Nr 62, poz. 558, Nr 113, poz. 984, Nr 214, poz. 1806 ; z 2003 r. Nr 80, poz. 717, Nr 162, poz.1568; z 2004 r. Nr 102, poz. 1055, Nr 116, poz.1203; z 2005 r. Dz. U. Nr 172, poz. 1441, Dz. U. Nr 17, poz. 128, z 2006 r. Nr 17, poz. 128, Nr 175, poz. 1457, Nr 181, poz. 1337, z 2007 r. Nr 48, poz. 327, Nr 138, poz. 974 i Nr 173, poz.1218; z 2008 r. Nr 180, poz.1111 i Nr 223, poz. 1458; z 2009 r. Nr 52, poz. 420 Nr 157 poz.1241; z 2010 r. Nr 28 poz.142, Nr 28 poz. 146, Nr 40, poz.230, Nr 106, poz. 675; z 2011 r. Nr 21, poz. 113, Nr 117, poz. 679, Nr 134, poz. 777, Nr 149, poz. 887 oraz Nr 217, poz.128; z 2012 r. poz. 567), w związku z art. 229 pkt 3 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku kodeks postępowania administracyjnego /Dz. U. z 1980 roku Nr 9, poz. 26 z późniejszymi zmianami/ Rada Miejska Łomży uchwała, co następuje:

§ 1. Po rozpatrzeniu skargi Pani Grażyny Kwiatkowskiej na Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łomży oraz zapoznaniu się ze stanowiskiem Komisji Rewizyjnej w sprawie zarzutów postawionych w skardze, Rada Miejska Łomży uznaje skargę za niezasadną

Uzasadnienie:

1. Pani Kwiatkowska jest objęta pomocą od maja 2009 r.,
2. ZUS wstrzymał wypłatę renty, ponieważ lekarz orzecznik uznał Panią Kwiatkowską za osobę zdolną do pracy.
3. W związku z tym została udzielona pomoc w postaci zasiłku okresowego od maja do 31 sierpnia 2009 r., zasiłek celowy na czynsz oraz zasiłek celowy na leki i leczenie.
4. Pracownik poinformował Panią Grażynę Kwiatkowską, że powinna stanąć na komisję w Powiatowym Zespole do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w Łomży. W dniu 09.09.2009 r., Powiatowy Zespół orzekł o znacznym stopniu niepełnosprawności do 30 września 2012 r. Orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności upoważnia do przyznania zasiłku pielęgnacyjnego i pracownik zobowiązał Panią Grażynę do uzyskania tego zasiłku w UM Łomża w Biurze ds. Świadczeń Rodzinnych i Alimentacyjnych. Zasiłek stały został przyznany od 01.09.2009 r.
5. W momencie otrzymania zasiłku pielęgnacyjnego wysokość zasiłku stałego uległa zmianie i od 01.10.2009 r. Zasiłek pielęgnacyjny, dodatek mieszkaniowy jest dochodem osoby ubiegającej się o pomoc i ma wpływ na wysokość świadczenia. Zobowiązanie świadczeniobiorcy do uzyskania tych świadczeń jest zgodne z art. 2 ust. 1.
6. Przy każdym wywiadzie pracownik domagał się adresów dzieci ponieważ zgodnie z ustawą MOPS musi przeprowadzić na podstawie art. 103 wywiad alimentacyjny, który obrazuje sytuację materialną dzieci i w przypadku dobrej sytuacji materialno – bytowej zobowiązuje dzieci do stałej pomocy rodzicowi.

7. W chwili obecnej po zakończeniu postępowania administracyjnego, został przyznany Pani Grażynie Kwiatkowskiej zasiłek stały od 01 października 2012 r., do 31 października 2014 r.
8. Jedynym rozwiązaniem prowadzącym do poprawy sytuacji finansowej Pani Grażyny Kwiatkowskiej jest złożenie przez nią wniosku do ZUS o przyznanie świadczenia rentowego. Poproszono Pana Dyrektora o pomoc Pani Grażynie w doprowadzeniu do uzyskania świadczeń z ZUS, poprzez przedstawienie możliwości jakie ma Pani Grażyna Kwiatkowska, jako osoba bezspornie chora i nie mogąca podjąć żadnej pracy zarobkowej.

Rada przyjęła wyjaśnienia Komisji Rewizyjnej, która w trakcie analizy materiałów stwierdziła, że działania Dyrektora MOPS były zgodne z obowiązującymi przepisami. Nie można było jednoznacznie stwierdzić czy Pani Grażyna Kwiatkowska była straszona przez Dyrektora MOPS wezwaniem Policji.

Z ustaleń wynika, że Pani Grażyna mogła tak odczytać informację przekazaną przez Dyrektora na temat jego uprawnień w celu ustalenia adresów dzieci i ich sytuacji finansowej w oparciu o Kodeks Rodzinny.

Komisja nie kwestionowała złej sytuacji finansowej Pani Grażyny, ani jej złego stanu zdrowia. Zaznaczono jednak, że aby dalej móc pomagać, zgodnie z obowiązującymi przepisami, Pani Grażynie Kwiatkowskiej, należy przeprowadzić postępowanie do końca i ustalić faktyczny stan rzeczy.

Komisja nie stwierdziła złej woli w działaniach Pracowników MOPS, ani w postępowaniu Dyrektora MOPS.

Należy zauważyć, że praca z osobami chorymi i starszymi wymaga dużej delikatności, cierpliwości i rozwagi. Czasami przepisy ograniczające możliwość niesienia oczekiwanej przez osoby obsługiwane pomocy powodują rozżalenie i niezrozumienie dobrych intencji Pracowników MOPS. W związku z powyższym Komisja uznała skargę za bezzasadną .

§ 2. Rada upoważnia Przewodniczącego Rady Miejskiej Łomży do powiadomienia skarżącego o sposobie załatwienia skargi, poprzez przesłanie skarżącemu odpisu niniejszej uchwały.

§ 3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący
Rady Miejskiej Łomży

Maciej Andrzej Borysewicz